

Sygn. akt II Ca 498/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Vogt (spr.)
Sędziowie:	SSO Henryk Haak SSO Jacek Chmura
Protokolant:	st. sekr. sąd. Jolanta Bąk

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. T.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu

z dnia 14 czerwca 2016r. sygn. akt I C 1785/14

1. zmienia zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 14 czerwca 2016 r., wydany w sprawie sygn. akt I C 1785/14, w ten sposób, że nadaje mu następujące brzmienie:

„I. oddala powództwo,

II. nie obciąża powódki kosztami postępowania.”

2. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO Henryk Haak SSO Wojciech Vogt SSO Jacek Chmura

Sygn. akt II Ca 498/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w Kaliszu zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. na rzecz powódki T. T. kwotę 14.454,37 zł wraz z odsetkami tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zwrotu kosztów leczenia powypadkowego, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 14 czerwca 2013 r. doszło do wypadku, podczas którego powódka T. T. wychodząc ze sklepu (...) przy ulicy (...) w K. została uderzona przez zamykające się drzwi automatyczne, czego skutkiem był upadek powódki. Upadając powódka uderzyła głową o podłogę i doznała chwilowej utraty świadomości. Pracownicy sklepu udzielili powódce niezbędnej pomocy oraz wezwali pogotowie ratunkowe, które przewiozło ją do szpitala. W szpitalu powódkę poddano oględzinom i wykonano badanie tomografii komputerowej głowy, które nie wykazało zmian urazowych. Podano też środki przeciwbólowe i przepisano leki. Zalecono ponowne kontrolne badanie obrazowe głowy w razie pogorszenia samopoczucia.

Na głowie powódki pojawił się guz wielkości pięści. Z tego względu powódka miała silne dolegliwości bólowe i przez miesiąc cierpiała na silne zawroty głowy nie wychodząc

z domu. Powódka została skierowana do lekarza neurologa, gdzie leczy się do chwili obecnej.

Nie mogła ruszać głową, bolała ją kręgosłup w odcinku szyjnym, stąd po dwóch miesiącach

od wypadku korzystała z masażu i naświetlań tej okolicy ciała, za które zapłaciła 150 zł.

Powódka przyjmowała leki zalecone jej przez neurologa i lekarza rodzinnego. Na zakup stosownych leków powódka wydała 304,37 zł. Do tej pory powódka cierpi na bóle głowy, których przed wypadkiem nie miała. Obsesyjnie obawia się korzystania z drzwi automatycznych. Sąd Rejonowy posiłkując się sporządzoną na potrzeby postępowania opinią biegłego neurologa ustalił, iż powyższe dolegliwości składają się na zdiagnozowanie

u powódki pourazowego zespołu podmiotowego wywołującego trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %. Przy czym powódka nie rokuje całkowitego powrotu do zdrowia

w przyszłości. Sąd I instancji ustalił nadto, że zmiany w obrębie kręgosłupa powódki nie mają związku z wypadkiem, mają charakter przewlekle postępujący i samoistny. Same bóle

i zawroty głowy mają mierny wpływ na aktywność życiową powódki, natomiast w połączeniu z dysfunkcją kręgosłupa szyjnego stopień ograniczenia sprawności i aktywności w życiu codziennym jest istotny.

Sąd Rejonowy ustalił, że podmiot prowadzący sklep, w którym doszło do wypadku - (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. - korzystał z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Pismem z dnia 9 września 2013 r. powódka zgłosiła powstałą szkodę podmiotowi odpowiedzialnemu za obiekt, który następnie przekazał sprawę swojemu ubezpieczycielowi, tj. pozwanemu. Strona pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyząc

z dnia 25 października 2013 r., odmówiła wypłaty odszkodowania uznając, iż do zdarzenia doszło z winy powódki. Wskazano na brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności cywilnej powołując się na brak zaniedbań i nieprawidłowości po stronie ubezpieczonego.

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy Sąd I instancji ustalił także, że drzwi automatyczne w sklepie (...) przy ul (...)

w K. zostały zamontowane we wrześniu 2003 r. Ich producentem jest (...) Sp. z o.o. z siedziba w R.. Napęd drzwi przesuwnych (...) typ (...) posiadał

w chwili zakupu aprobatę techniczną (...) (...) (...), ważną do dnia 30 czerwca 2008 r. Skrzydła drzwi przesuwnych zostały prawidłowo zamontowane w bryle budynku. W dniu 27 kwietnia 2013 r. odbył się przegląd techniczny drzwi automatycznych, podczas którego nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości ich funkcjonowania.

Już po wypadku powódki, w dniu 15 czerwca 2013 r., na zlecenie ubezpieczonego, dokonana została ocena funkcjonowania drzwi, która potwierdziła ich prawidłowe działanie.

Do wypadku doszło ponieważ powódka nie została „zauważona” przez czujnik ruchu odpowiedzialny za otwieranie i zamykanie drzwi, pomimo znalezienia się w potencjalnym obszarze jego działania. Skrzydła drzwi automatycznych,

mimo iż znajdowały się w fazie zamykania powinny - po wykryciu ruchu w świetle drzwi - zatrzymać się, a następnie wycofać do pozycji „pełne otwarcie” - czujnik ruchu nie zadziałał prawidłowo i zamykające się drzwi doprowadziły do upadku powódki. W chwili obecnej brak jest możliwości określenia przyczyn nieprawidłowego działania czujnika albowiem z powodu awarii (drzwi przestały się otwierać i zamykać) cała automatyka drzwi została w dniu 16 lutego 2016 r. wymieniona na inny model. Sąd Rejonowy wskazał, iż na oficjalnej stronie internetowej producent D. Polska zamieścił sugestię co do wymiany starych modeli drzwi na nowe podając, iż istnieje potencjalne zagrożenie w przypadku ich dalszego użytkowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że przed wypadkiem zdarzało się, że drzwi automatyczne w sklepie (...) przy ul. (...) w K. uderzyły wychodzącą osobę - K. Ć. i M. K., a także zamykały się tuż przed wychodzącymi i tuż za nimi ocierając im plecy, nie otworzyły się także, gdy podeszło do nich dziecko. Do kierownika sklepu nie wpływały skargi na działanie drzwi automatycznych.

Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy wskazał, iż powództwo w niniejszej sprawie jest zasadne a odpowiedzialność pozwanej wynika z art. 415 k.c., zgodnie z którym kto wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Sąd Rejonowy wskazał, iż do powstania odpowiedzialności deliktowej konieczne jest wykazanie jej przesłanek,

tj. dopuszczenia się przez zobowiązanego czynu niedozwolonego (zawinionego bezprawnego działania lub zaniechania), powstania szkody i związku przyczynowego między zawinionym zachowaniem a szkodą.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w świetle jednoznacznej opinii biegłego z zakresu mechaniki, technologii maszyn i projektowania procesów technologicznych powódka nie została „zauważona” przez czujnik ruchu zamontowany w drzwiach automatycznych, odpowiedzialny za mechanizm ich otwierania i zamykania, co stanowiło podstawową przyczynę wypadku. Biegły wyraźnie skonstatował, iż w momencie pojawienia się powódki w obszarze działania czujnika, drzwi powinny się zatrzymać i wycofać w pozycję tak zwanego „pełnego otwarcia”. Taka sytuacja nie nastąpiła i w efekcie zamykające się skrzydło doprowadziło do upadku powódki.

Zdaniem Sądu I instancji nieprawidłowe działanie czujnika ruchu wmontowanego w drzwi wynika z zeznań K. Ś., K. Ć. oraz M. K..

Wobec ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie Sąd I instancji wskazał, iż podmiot prowadzący sklep (...) ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. za zdarzenie w dniu 14 czerwca 2013 r. Na podmiocie tym, będącym profesjonalistą, ciąży szczególny obowiązek dbałości o to, by zamontowane w sklepie urządzenia nie stwarzały najmniejszego zagrożenia dla zdrowia a nawet życia osób korzystających z placówki handlowej. Prowadzący tego rodzaju działalność powinien zatem posiadać wiedzę na temat sposobu działania poszczególnych urządzeń i związanych z tym ewentualnych zagrożeń. Winien więc kontrolować poprawność ich działania nie ograniczając się do okresowych przeglądów, lecz także uczulając personel (szczególnie osoby wykonujące pracę przy kasach, w bezpośrednim sąsiedztwie drzwi) na wszelkie sygnały nieprawidłowego funkcjonowania, a w razie dostrzeżenia nieprawidłowości niezwłocznie je usuwać, a do tego czasu - nawet wstrzymać działalność placówki. Powyższe powinności wynikają z ogólnego zakazu czynienia komukolwiek szkody. Nie może być mowy o przerwaniu na klientów ryzyka korzystania z zamontowanych w sklepie urządzeń. Jak wykazało postępowanie dowodowe automatyczne drzwi w sklepie nie zawsze działały prawidłowo. Kierownik sklepu mający wiedzę o „specyficznym” działaniu czujnika ruchu powinien był przewidywać, iż urządzenie to stanowi zagrożenie dla osób korzystających ze sklepu i podjąć wymienione już wyżej działania. W okolicznościach sprawy istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zawinionym zaniechaniem ubezpieczonego, a upadkiem powódki nie budzi wątpliwości. Wobec powyższego ubezpieczony ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku na zasadzie art. 415 k.c.

Odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń wynika z zawartej z ubezpieczonym umowy dobrowolnego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 822 § 1 k.c.). Tym samym, w ocenie Sądu Rejonowego, roszczenie powódki jest zatem słuszne co do samej zasady.

Jako podstawę prawną żądania zadośćuczynienia wskazano regulację zawartą w art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. W dalszej części uzasadnienia wskazano, że na wysokość zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie zasadniczo wpływa określony przez biegłego sądowego stopień uszczerbku na zdrowiu poniesiony przez powódkę, a wynoszący 5 % i mający charakter uszczerbku trwałego. Sąd Rejonowy zauważył nadto, że cierpienia fizyczne i psychiczne powódki ocenić należy jako znaczne. Skutki upadku spowodowały przewlekłe bóle i zawroty głowy oraz konieczność długotrwałego korzystania z pomocy neurologicznej oraz stosowania leków.

W zakresie poniesionych kosztów leczenia, powództwo uwzględniono w części. Kryterium w tym zakresie było wykazanie przez powódkę istnienia związku przyczynowego pomiędzy doznaną szkodą, a poniesionymi na leczenie wydatkami. Z tytułu zwrotu kosztów leczenia na rzecz powódki zasądzono kwotę 454,37 zł wynikającą z załączonych faktur, z wyłączeniem wydatków na zakup leków nie związanych z leczeniem stanów pourazowych.

O odsetkach od zasądzonych sum orzeczono po myśli art. 481 k.c. i art. 817 § 1 k.c. a o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła strona pozwana zaskarżając je w zakresie punktu I, tj. uwzględnienia powództwa oraz co do kosztów postępowania (punkt III rozstrzygnięcia). Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw.

z art. 278 § 1 k.p.c., art. 415 k.c., art. 429 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

W oparciu o te zarzuty apelacji pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady wskazując, iż brak jest zawinienia po stronie (...) sp. z o.o.

z siedzibą w K. gdyż ubezpieczony dołożył wszelkich aktów staranności, które nie ujawniły nieprawidłowości. Również personelowi sklepu nie zgłaszano jakichkolwiek uwag, czy też skarg na działanie drzwi wejściowych. Skarżący zakwestionował także stanowisko Sądu Rejonowego, który powołując się na opinię biegłego wskazał, iż na oficjalnej stronie internetowej producent D. Polska zamieścił sugestię co do wymiany starych modeli drzwi na nowe podając, że istnieje potencjalne zagrożenie w przypadku ich dalszego użytkowania, gdy tymczasem wskazane sformułowanie stanowi jedynie materiał reklamowy mający nakłaniać do zakupu drzwi marki D. (...). Skarżący zakwestionował także wysokość przyznanego zadośćuczynienia, wskazując, iż jest ono rażąco zawyżone i pozostające w dysproporcji do krzywdy powódki. Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez oddalenie powództwa i przyznanie kosztów postępowania a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Analizując zarzuty apelacji wskazać należy, iż jak zasadnie zauważono zarówno w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, jak i w apelacji odpowiedzialność strony pozwanej wynikająca z art. 415 k.c. oparta jest na zasadzie winy. Tym samym do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego niezbędne jest wykazanie zawinionego działania bądź zaniechania, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, której doznała powódka.

W ocenie Sądu Okręgowego słuszność należy przyznać skarżącemu, że analiza materiału zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż o ile nie budzi żadnych wątpliwości, że powódka doznała szkody, to w niniejszej sprawie ten stan faktyczny nie powstał w wyniku zawinionego działania, czy też zaniechania podmiotu ubezpieczonego, tj. (...) sp. z o.o. z siedzibą w K..

Wprawdzie ustawodawca nie definiuje pojęcia winy, stąd wyjaśnić należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego na aprobatę zasługuje współczesna koncepcja, tzw. normatywna koncepcja winy. W myśl szeroko akceptowanego poglądu wina to ujemna ocena całokształtu postępowania sprawcy, polegająca na możliwości uczynienia mu zarzutu na podstawie analizy jego stanu psychicznego i istniejącej normy, a przesłankami uzasadniającymi postawienie zarzutu są: bezprawność zachowania, umyślność lub nieumyślność (niedbalstwo) oraz poczynałość sprawcy (por. P. Machnikowski [w:] A. Olejniczak red. Prawo zobowiązań – część ogólna, System Prawa Prywatnego Tom 6, 2014 r. s. wraz z powołaną tam literaturą). Sprawcy stawia się zatem zarzut, iż podjął on niewłaściwe działanie lub nie podjął działania właściwego. Istotne jest także to, czy sprawca mógł zachować się inaczej, w sposób pożądaný (por. J. M. Kondek, Interferencje bezprawności i winy w odpowiedzialności deliktowej. Próba korektury [w:] M. Nestorowicz red. Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym. Materiały IV Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów, 2012 r., s. 248).

Wskazać należy, iż montaż przedmiotowych drzwi nastąpił we wrześniu 2003 r.

i wówczas urządzenie to posiadało aprobatę techniczną ważną do 30 czerwca 2008 r. (k. 83). Nadmienić należy, iż aprobatę techniczną stanowi pozytywną ocenę stwierdzającą przydatność do określonego stosowania, a zatem sprzedaży i montażu, danego urządzenia. Udzielona została na wniosek producenta danego wyrobu budowlanego. Z tej przyczyny przyjęć należy, że posiadanie aprobaty technicznej istotne było jedynie przy wprowadzaniu danego wyrobu – w niniejszej sprawie drzwi – do obrotu, a późniejszy upływ terminu obowiązywania aprobaty technicznej nie ma znaczenia dla użytkowania produktu, tym bardziej, że poddawany był on okresowym przeglądom technicznym, dokonywanym przez profesjonalnie przygotowany do tego rodzaju badań podmiot gospodarczy (firmę zewnętrzną). Strona pozwana wykazała wspomniane okoliczności dokumentami o zleceniu badań datowanymi na dzień 17 kwietnia 2013 r., tj. dokonanej na dwa miesiące przed przedmiotowym zdarzeniem (k. 86) oraz na dzień 14 czerwca 2013 r., tj. w dniu zdarzenia

(k. 84) a także protokołami z przeprowadzonych w ich wyniku kontroli w dniach: 27 kwietnia 2013 r. (k. 87) i w dniu 15 czerwca 2013 r. (k. 85). Wyniki wspomnianych badań nie wykazały żadnych uchybień w działaniu przedmiotowych drzwi.

Jako wykraczające poza zasadę swobodnej oceny dowodów należało ocenić stanowisko Sądu I instancji, kwestionujące w istocie zasadę działania przedmiotowych drzwi i nazywające ją „specyficzną” w wyniku czego Sąd Rejonowy wyprowadził błędny wniosek, że drzwi stanowiły zagrożenie dla klientów a przeciwdziałać temu stanowi rzeczy powinno kierownictwo i personel placówki handlowej.

Wskazać trzeba, że skoro personelowi sklepu nie zgłaszano żadnych zastrzeżeń

co do funkcjonowania przedmiotowego urządzenia, na co wskazują zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, to w ocenie Sądu Okręgowego, w obliczu pozytywnych wyników okresowych kontroli technicznych nie ma żadnych podstaw do przyjęcia zawinienia po stronie podmiotu ubezpieczonego przez stronę pozwaną. Tym samym wbrew stanowisku Sądu I instancji ubezpieczonemu nie sposób przypisać zawinionego zaniechania.

Podzielić należy stanowisko apelującego, że dowolną interpretacją, nie znajdującą oparcia w załączonym wydruku, pochodzącym ze strony internetowej producenta przedmiotowych drzwi, dokonaną przez biegłego sądowego a powieloną przez Sąd Rejonowy były twierdzenia, iż producent D. Polska zamieścił sugestię co do wymiany starych modeli drzwi na nowe podając, iż istnieje potencjalne zagrożenie w przypadku ich dalszego użytkowania. Analiza wspomnianych treści nie uzasadnia kategoriycznych twierdzeń Sądu Rejonowego, iż przedmiotowe drzwi powinny zostać wymienione z uwagi na stwarzające zagrożenie dla ich potencjalnych użytkowników gdyż wskazane sformułowanie w istocie stanowi jedynie materiał reklamowy mający nakłaniać do zakupu drzwi marki D. (...).

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Okręgowego, nie można podzielić stanowiska Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie, gdyż prowadziłoby to do wniosku, że ubezpieczony, a w dalszej konsekwencji pozwany, ponosi absolutną odpowiedzialność za wszystkie zdarzenia, które miały miejsce na terenie sklepu, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z brzmieniem art. 415 k.c.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1.I sentencji wyroku.

W zakresie kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, z uwagi na trudną sytuację majątkową, dochodową i zdrowotną powódki uzasadnionym było, zgodnie z dyspozycją art. 102 k.p.c. nie obciążanie T. T. tymi kosztami – punkt 1.II i 2 sentencji wyroku.

SSO Henryk Haak SSO Wojciech Vogt SSO Jacek Chmura